R E C E N Z J E

Archeologia Polski, t. XXXII: 1987, z. 2
PL ISSN 0003-8180

AUSGRABUNGEN UND FUNDE IN WESTFALEN – LIPPE, R. 1: (1983) 1984, ss. 390; R. 2 (1984) 1985, ss. 386.

Wśród archeologicznych wydawnictw w RFN powitać należy nowe, poświęcone regularnej publikacji wyników badań na terenie Westfalii, a więc na obszarze między środkowym Renem i środkową Wezerą, ściślej zaś mówiąc, położonym w dorzeczu rzeki Lippe. Zostało ono przygotowane w ramach współpracy Westfalskiego Muzeum Archeologicznego z Archeologicznym Urzędem Konserwatorskim w Münster.

Pojawienie się omówionego tu wydawnictwa ciągłego (rocznika) przypada na okres intensyfikacji badań archeologicznych na wspomnianym wyżej obszarze, dzięki wydatnemu zwiększeniu nakładów finansowych na ten cel przez władze krajowe Północnej Nadrenii – Westfalii. Badania te związane są z długoletnim programem, zmierzającym przede wszystkim do zabezpieczenia i rozpoznania obiektów archeologicznych niszczonych zwłaszcza w wyniku intensywnej działalności górniczej, tak podziemnej, jak i odkrywkowej.

Wypada tu na wstępie wyjaśnić, iż w zakresie informacji o najnowszych znaleziskach z obrębu Północnej Nadrenii – Westfalii, korzystano dotąd tylko z nieregularnej możliwości ich publikacji w różnych wydawnictwach periodycznych, w tym ostatnio w *Neujahrgruß*, przygotowywanym przez wspomniany urząd konserwatorski, co zezwalało jednak tylko na informacje bardzo ogólne, ograniczone zresztą rozmiarami tej ostatniej publikacji.

W Westfalii od wielu już lat wydawana jest też seria prac monograficznych, obejmujących opracowania podsumowujące wyniki wieloletnich badań, pt. „Bodenaltertümer Westfalens. Bericht des Westfälischen Museums für Archäologie – Amt für Bodendenkmalpflege – Landschaftsverband Westfalen – Lippe". Już w podtytule tej publikacji widoczna jest ścisła zależność oraz współpraca wspomnianego muzeum archeologicznego w Münster, krajowego urzędu konserwatorskiego oraz Stowarzyszenia Krajoznawczego. W serii tej jednak nie było możliwe szybsze przekazywanie informacji o najnowszych odkryciach oraz wynikach badań[1].

Wydawcy „Ausgrabungen und Funde..." postawili przed sobą cel ambitny i zasługujący na podkreślenie. Każdy rocznik składać się ma z dwóch części. Pierwsza obejmuje opracowania podsumowujące wyniki badań zarówno archeologicznych, jak i towarzyszących im innych opracowań specjalistycznych, druga natomiast – kronikę znalezisk zawierającą szczegółowe zestawienia odkryć z ostatnich dwóch lat (!), a także pełne zestawienie tego typu starszych odkryć, dokonywanych sukcesywnie po 1947 r. W zamyśle wydawców „Ausgrabungen..." chodzi o umożliwienie korzystania z tych materiałów w jak najszerszym zakresie.

Na uwagę zasługują tu wreszcie i kwestie organizacyjne. Na terenie Północnej Nadrenii – Westfalii działają praktycznie dwa muzea archeologiczne w Münster. W Westfälisches Landesmuseum für Kunst und Kulturgeschichte znajduje się wyłącznie dział pradziejowy; natomiast w Westfälisches Museum für Archäologie pomieszczono dział archeologii prowincjonalno-rzymskiej oraz wczesno- i późnośredniowiecznej. Przy tym ostatnim działa, jak mówiłem wyżej, archeologiczny urząd konserwatorski, obejmujący swym zasięgiem całość kraju (Land);

[1] W pewnym stopniu zbiega się to również z inicjatywą szybkiej informacji o najnowszych wynikach badań, podjętej również w innych krajach (Land) na terenie RFN, zwłaszcza zaś w Bawarii czy Badenii – Wirtembergii, o czym będzie mowa w niniejszej recenzji.

http://rcin.org.pl

posiada ono też swe oddziały (Außenstelle) w Bielefeld, Olpe i Paderborn oraz współpracuje ściśle z Lippisches Landesmuseum w Delmold. W ten sposób niemal cała Westfalia i Północna Nadrenia pozostają praktycznie w większym lub mniejszym zakresie w sferze działalności archeologicznej ośrodka w Münster oraz ich kontroli terenowej. Nie od rzeczy będzie tu jeszcze dodać, że w Münster, na tamtejszym uniwersytecie, istnieje katedra archeologii pra- i wczesnodziejowej[2].

O sprawach organizacyjnych piszę tu celowo i powrócę do nich jeszcze przy końcu niniejszej recenzji. Świadczą one z jednej strony o docenianiu przez władze krajowe (Land) tej części RFN znaczenia badań archeologicznych. Z drugiej natomiast potwierdzają nie zawsze i nie przez wszystkich doceniany fakt, iż oczekiwane rezultaty uzyskać można tylko na drodze ścisłej współpracy wszystkich instytucji, działających w obrębie wspomnianego kraju, a mających bezpośredni lub pośredni związek z poszukiwaniami, badaniami i pracami ratowniczymi o charakterze archeologicznym.

O zawartości rocznika 1 za rok 1983 chciałbym tu poinformować tylko krótko, nie wchodząc w szczegóły. Zgodnie z wspomnianą wyżej koncepcją profilu tego wydawnictwa obejmuje on w zasadzie dwie części: opracowania ogólne i podsumowujące oraz kronikę odkryć archeologicznych (w tym również i numizmatycznych), oraz paleontologicznych. Otwiera go artykuł W. Henkego (s. 1-20), obejmujący wyniki analizy morfologicznej i rentgenologicznej późnopaleolitycznej czaszki z Paderborn-Sande, datowanej metodą ^{14}C na lata 27400 ± 600 BP. Na uwagę zasługują zawarte w tym opracowaniu dane porównawcze innych tego typu znalezisk z młodszego paleolitu i mezolitu z obszaru Europy oraz dendrogramy stosunku ich podobieństwa.

Dalsze opracowania w omawianym tomie obejmują wyniki badań osiedli i cmentarzysk pradziejowych oraz wczesnośredniowiecznych z terenu Westfalii, przy czym w odniesieniu do tych ostatnich, towarzyszą im z reguły zwięźle przedstawione wyniki ekspertyz antropologicznych. Wśród artykułów o charakterze ogólnym wymienić wypadnie opracowanie D. Bérengera (s. 45-59), dotyczące umocnień warownych z tzw. przedrzymskiej fazy epoki żelaza ze wschodniej części Westfalii, a obejmujące uwagi o ich położeniu topograficznym, technice konstrukcyjnej, zwłaszcza elementów obronnych oraz funkcji. Żałować jedynie należy, że do opracowania tego nie dołączono mapy ich występowania.

Z osiedlami obronnymi we wschodniej Westfalii związany jest program ich pełnej inwentaryzacji oraz archeologicznego rozpoznania (w tym dokonanie pomiarów), któremu to problemowi poświęcone zostały uwagi M. Kralemanna (s. 89-99).

Wreszcie problematyce średniowiecznej poświęcone są kolejne artykuły; m. in. W. Finke (s. 65-70) pisze o przemianach w zakresie uprawy ziemi, natomiast D. Bérenger (s. 71-88) dokonuje charakterystyki zabudowy wsi wczesnośredniowiecznej w Altenschildesche (Bielefeld-Jöllenbeck), przy czym materiał ceramiczny datuje tamtejsze domostwa na XII w. (też informacje na ten temat w części „Kronika odkryć", s. 216 nn.). Wreszcie F. Hohenschwert (s. 111-121) informuje o wynikach badań średniowiecznej osady rzemieślniczej „Barkhof" w Emmertal koło Schieder, Kr. Lippe, datowanej na XII-XIV w., w ramach której oprócz miejsc produkcji żelaza ujawniono liczne piece garncarskie oraz warsztaty kowalskie. Dołączony plan (zał. 3) całości osiedla informuje dokładnie o jego rozplanowaniu i lokalizacji w jego obrębie poszczególnych obiektów, zwłaszcza produkcyjnych.

„Kronikę odkryć" otwiera na wstępie zestawienie ujawnionych (w ramach działalności służby konserwatorskiej) na obszarze Westfalii – Lippe materiałów paleontologicznych, obejmujących głównie faunę późnoplejstoceńską. Część archeologiczna zawiera możliwie pełną inwentaryzację znalezisk archeologicznych z ostatnich kilkudziesięciu lat, ze szczególnym uwzględnieniem odkryć w latach 1980-1981. Do wszystkich tych notatek dołączone są najważniejsze informacje o charakterze znalezisk, podstawowa literatura, a także bogaty materiał ilustracyjny. Przy rejestrze tych znalezisk (s. 323 nn.) znajdujemy również mapę (zał. 4) wszystkich

[2] „Ausgrabungen und Funde...", R. 1 : 1983 (1984), s. 124 i 125 – mapa.

http://rcin.org.pl

omawianych w tomie odkryć. Do omawianej części „Kroniki..." dołączono ponadto podobne zestawienie materiałów numizmatycznych, pochodzących tak ze skarbów, jak i luźnych znalezisk, przy czym obejmują one głównie monety późnośredniowieczne i nowożytne.

Znalezienie w tomie wzmianki o danym obiekcie ułatwia zestawienie miejscowości, zamieszczone przy końcu rocznika. Wreszcie do tomu dołączono również szczegółowe przepisy prawne dotyczące zabezpieczenia dóbr kultury, obowiązujące w obrębie Północnej Nadrenii – Westfalii.

Charakter omawianej tu publikacji „Ausgrabungen..." utrzymany został również w roczniku 2 za 1984 r. Pośród publikowanych w nim wyników badań licznych obiektów pra- i wczesnodziejowych wymienić należy zwłaszcza kilka. H.-O. Pollmann i M. Geschwinde (s. 29-49) prezentują wyniki badań kurhanów z V, a głównie z VI okresu epoki brązu oraz z wczesnych faz okresu przedrzymskiego epoki żelaza, zwracając uwagę zwłaszcza na obiekty tego typu, które pod nasypami mogiłowymi wykazują obecność pierścienia śladów po słupach, otwartego od wschodu i tworzącego w ten sposób jakby wejście w obręb wewnętrznej płaszczyzny kurhanu; groby ciałopalne znajdowały się z reguły na zewnątrz tego wieńca, ale jeszcze w obrębie nasypu kurhanowego.

Opracowanie materiałów paleobotanicznych z rzymskiego obozu wojskowego z I w. p.n.e. z Oberaden (Stadt Bergkamen) przygotowane zostało przez jedną z najlepszych w tym zakresie specjalistek na terenie RFN, D. Kučan (s. 51-56). Obok licznych szczątków roślin uprawnych, ale również i zbierackich, ujawniono po raz pierwszy w znaleziskach archeologicznych w tego typu obiektach prowincjonalno-rzymskich wystąpienie ziaren czarnego pieprzu. O wykorzystywaniu tego ziela w charakterze przyprawy wspomniał jako jeden z pierwszych w 320 r. p.n.e. Teofrast, wyróżniając dwa gatunki pieprzu, przy czym pieprz długi (*Piper longum*) pochodzić miał z Indii i przez Greków był używany w charakterze lekarstwa. Wzmianki o używaniu przez Rzymian pieprzu w charakterze leku, przyprawy czy ogólnie jako przedmiotu handlu, pochodzą dopiero z początku n.e. (m. in. Dioskurios, Pliniusz, Horacy). Stąd na podstawie powyższego znaleziska należy przyjąć fakt importu pieprzu z Indii do Italii już w I w. p.n.e.

Dla specjalistów w zakresie metalurgii żelaza interesujące spostrzeżenia, dotyczące techniki spawania ostrzy żelaznych z VII w. n.e. z Lembeck (Stadt Dorsten), Kr. Recklinghausen, przynosi opracowanie H. Westphala (s. 57-68), obejmujące szczegółowe wyniki badań dwu ostrzy mieczy z cmentarzyska saskiego.

Natomiast Ch. Reichmann (s. 69-100) przedstawia szczegółowe wyniki badań w Bocholt w obrębie tamtejszego starego miasta, gdzie ujawniono układ stratygraficzny, datowany od IX/X w. n.e. Towarzyszyły mu kolejne nawarstwienia zabudowy drewnianej na tym samym miejscu (kontynuacja zamieszkiwania najpewniej przez kolejne pokolenia tych samych rodzin), w tym budynku z kuźnią, istniejącą od XI w.; egzystencję jej do XIV w. potwierdzają liczne fazy zabudowy (pozostałości fundamentów, pieców, inwentarz ruchomy) oraz materiał ruchomy, jednoznacznie przemawiający na rzecz takiej interpretacji wspomnianych obiektów.

„Kronika odkryć", podobnie jak w tomie 1, obejmuje zarówno znaleziska paleontologiczne, jak i materiały z badań archeologicznych, przypadkowych odkryć i prac inwentaryzacyjnych w pow. Olpe (lata 1948-1980), jak i w innych okręgach (Regierungsbezirk), a także znaleziska monet, przy czym również i do tego rocznika dołączono mapę omawianych w nim znalezisk i zestawienia.

Nowemu wydawnictwu „Ausgrabungen und Funde..." poświęciłem tu celowo więcej miejsca. Poza dyskusją pozostaje konieczność możliwie szybkiego publikowania nie tylko wyników aktualnie prowadzonych badań terenowych, ale również udostępnienia wszelkich innych materiałów, w tym zwłaszcza pochodzących z prac ratowniczych i przypadkowych odkryć. W skali RFN omawiane tu wydawnictwo jest faktycznie czwartym tego rodzaju, jeśli liczyć trzy inne wydawnictwa zachodnioniemieckie, informujące o najnowszych odkryciach (bogato ilustrowane), jakie ukazują się od 1980 r. dla Bawarii[3], czy podobne dla Badenii – Wir-

[3] Mam tu na myśli *Das Archäologische Jahr in Bayern*, Stuttgart.

http://rcin.org.pl

tembergii[4]. Zawierają one podstawowe informacje o charakterze obiektów czy znalezisk i zaopatrzone są w liczne mapy, plany i fotografie lub ryciny obiektów i zabytków, a nierzadko i ich rekonstrukcje; ponadto w uzasadnionych przypadkach dołączana jest podstawowa literatura, w tym informacje o szerszych opracowaniach na ten temat, przekazane już do druku w innych publikacjach zachodnioniemieckich.

Nasz „Informator Archeologiczny. Badania...", jakkolwiek pozbawiony jest zupełnie materiału ilustracyjnego, w poważnym zakresie spełnia postulat szybkiej informacji o charakterze poszczególnych badań i odkryć na terenie naszego kraju. Natomiast odczuwa się brak systematycznie prowadzonych publikacji nowych nabytków do poszczególnych muzeów archeologicznych; przez pewien czas kontynuował ją u nas „Przegląd Archeologiczny" dla Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (czego nie znajdujemy już niestety w czasopiśmie tegoż muzeum, w „Fontes Archaeologici Posnanienses"). Inne muzea krajowe prowadziły tego typu rejestr, niestety w formie wyrywkowej, ograniczonej jednak tylko do publikacji wyróżniających się obiektów i zabytków.

Zaznaczyć wreszcie wypadnie, że znakomitą szatę graficzną omawianej tu publikacji zapewniło znane RFN-owskie wydawnictwo Philipp von Zabern z Moguncji, które w zakresie publikacji archeologicznych, przede wszystkim różnych placówek Niemieckiego Instytutu Archeologicznego (DAI), ale także i licznych muzeów regionalnych (m. in. znakomicie ilustrowane, wysokonakładowe katalogi wystaw), należy niewątpliwie do przodujących w tym zakresie w Europie. Dotyczy to nie tylko fotografii i rycin zabytków oraz obiektów, ale i załączonych do „Ausgrabungen und Funde..." wielobarwnych map. I jeszcze sprawa ceny. Otóż dzięki subwencji na druk omawianej tu publikacji, pokrywającej niemal całkowicie koszta produkcji, oba te tomy sprzedawane są praktycznie po kosztach kilkakrotnie mniejszych od faktycznych kosztów druku.

Wspomniana natomiast na wstępie seria „Bodenaltertümer Westfalens...", uzyskała w „Ausgrabungen und Funde..." dobre uzupełnienie, a zarazem wydatne rozszerzenie możliwości publikacji zarówno najnowszych, jak i starszych wyników różnego rodzaju badań, z których materiały znajdują się w zbiorach muzeów westfalskich.

Na zakończenie dodać tu należy, że „Ausgrabungen und Funde..." wydawane są na zlecenie Stowarzyszenia Krajoznawczego (Landschaftsverband) kraju Westfalia – Lippe, któremu w zakresie organizacyjnym, a w poważnym stopniu również i finansowym, podlega krajowa służba konserwatorska na tym obszarze, współpracująca, jak mówiłem wyżej, z obu wspomnianymi muzeami w Münster oraz podlegającymi im oddziałami terenowymi.

Zbigniew Bukowski

http://rcin.org.pl